Życzenia
Prezydenta Islandii
Guðniego Th. Jóhannessona
z okazji Świąt Wielkanocnych
12 kwietnia 2020 r.

Drodzy Mieszkańcy Islandii,

W przeddzień Świąt Wielkanocnych łączę się z Wami serdecznymi myślami i przesyłam najlepsze życzenia od Pary Prezydenckiej. Przyszło nam żyć w bezprecedensowym czasie, który dla wszystkich oznacza wiele trudnych chwil. Przesyłam najszczersze kondolencje dla osób cierpiących z powodu utraty bliskiej osoby. Myślami otaczam również zarażonych oraz tych, którzy muszą przebywać na kwarantannie lub w izolacji. Pozdrowienia i wsparcie w walce, kieruję także do osób, które bardziej niż inne, narażone są na poważne zachorowanie.

Wreszcie, pozdrawiam w szczególności mieszkańców domów spokojnej starości i domów opieki oraz wszystkich obywateli starszych pokoleń naszego kraju. Pokolenia te zbudowały społeczeństwo dobrobytu na Islandii, z którego teraz wszyscy możemy korzystać. Ograniczenia dotyczące przyjmowania gości, skutkują tym, że ci wspaniali ludzie, nie mogą cieszyć się chwilami spędzanymi z najbliższymi, lecz mądrzy doświadczeniem życiowym, akceptują swoją część odpowiedzialności z pokorą. Ich hart ducha powinien być dla nas dobrym przykładem.

Wirus, zakaz organizacji spotkań masowych, kwarantanna! Któż mógł się spodziewać, że tuż na początku roku dotkną nas problemy takiej wagi? Nikt nie przewidział podobnego biegu wydarzeń – jednakoż musimy stawić czoła, temu co przygotował nam los. „Dzień po dniu, krok za krokiem”, tymi słowami rozpoczyna się sławny psalm wielebnego Sigurbjörna Einarssona, wychwalający Boga, który przez swoją dobroć pozwala nam doświadczać zarówno szczęścia, jak i cierpienia. Święta Wielkanocne – najstarsze i najważniejsze święto Chrześcijan niech będzie czasem, gdy zatrzymamy się ponownie nad tym przesłaniem.

„Przesłanie Świąt Wielkanocnych jest przesłaniem nadziei” – pisała przed niespełna rokiem biskup Agnes Sigurðardóttir w swojej homilii. Warto żyć, opierając się na nadziei — wskazuje na to rozsądek i wiara wielu osób. Szukając leków i kuracji, kierujemy się nauką, bazujemy na wiedzy, którą ludzie zgromadzili przez lata, szczególnie w czasie ostatniego stulecia. Bardzo szybko dochodzimy jednak do wniosku, że pomimo całego postępu ludzkości, wciąż pozostajemy słabi i bezsilni. Sama wiedza naukowa posiada niewielką wartość, a może wręcz być niebezpieczna, gdy u jej podstaw nie leży wzajemne zrozumienie i solidarność, chrześcijańska miłość braterska lub każda inna – podobnie jak sama wiara nie wystarczy w zderzeniu z niepodważalnymi faktami i prawami natury.

My, Islandczycy, nie jesteśmy nadmiernie religijni i praktykujący. Mówi się, że zwracamy się ku wierze, tylko gdy napotykamy trudności. Powszechnie znana jest opowieść o kapitanie, który wraz ze swoją załogą znalazł się na niespokojnym morzu i gdy sytuacja stała się krytyczna wzywał na pomoc kościół Strandarkirkja. Jednak gdy tylko statek przybił do brzegu, a załoga przypomniała kapitanowi o składanych na morzu przyrzeczeniach, odpowiedział im chłodno: „Przecież można sobie zażartować!”.

Nasze dziedzictwo religijne nie przepadło, nasza wiara trwa i może stać się opoką dla osób, które w niej chcą szukać otuchy i wsparcia. Zachowanie tego kapitana powinniśmy traktować jako odstępstwo od reguły, nawet w kraju, który za swe motto uważa słowa „þetta reddast“.

Niemniej jednak powinniśmy unikać stosowania uogólnień wobec całego społeczeństwa, gdyż – na całe szczęście – wszyscy jesteśmy wyjątkowi. Czasami można usłyszeć, że Islandczycy są bardzo butni, a tym bardziej nie są ulegli. W pierwszej chwili można by pomyśleć, że takie cechy narodowe zemszczą się na nas, gdy epidemia uderzy w kraj z pełną mocą. Jednak należy przyznać, że ludzie w większości stosowali się do zaleceń oraz instrukcji, a ja ze swojej strony pragnę wezwać wszystkich do kontynuowania takiego postępowania. W tym samym czasie wymienialiśmy się także poglądami na temat sposobów radzenia sobie w takiej sytuacji, do głosu dochodzili zwolennicy bardzo odmiennych rozwiązań. W parlamencie politycy opozycji próbowali hamować działania rządu, jednak rozsądek wziął górę i pozwolono rządowi, który zaufał przewodnictwu i radom ekspertów, wziąć na siebie odpowiedzialność za działania w kryzysowej sytuacji.

Nasi specjaliści – nie można o nich zapomnieć. Islandczycy od zawsze mieli do nich ograniczone zaufanie. Jednakoż eksperci mogą się mylić, jak każda inna jednostka. Islandia jest w dobrej sytuacji, właśnie dzięki naszemu elitarnemu zespołowi Obrony Cywilnej Kraju oraz Głównemu Inspektoratowi Epidemiologicznemu. Czyż Alma – (Naczelny Lekarz Krajowy), Þórólfur (Główny epidemiolog) oraz Víðir- (Generalny Inspektor Policji), „którego

wszyscy słuchają", oraz inne osoby nie stały się już przyjaciółmi naszych domów? Ich mocną stroną jest to, że nie traktują nas protekcjonalnie, lecz przyznają otwarcie, że nie znają odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i są szczerzy w przedstawianiu faktów dotyczących problemów przed którym stoimy.

Drodzy Mieszkańcy Islandii! Wirus spowodował ogromne straty finansowe. Przemysł turystyczny, tak dla nas istotny, ucierpi najbardziej, ale i z nim cała gospodarka krajowa. Nasze życie jest teraz pełne chaosu i ta sytuacja będzie utrzymywać się jeszcze przez jakiś czas. Jestem godny podziwu dla Islandczyków za to, że tak szybko dostosowali się do nowych okoliczności, pracując z domu i dalej dbając o zdrowie, pomimo tego, że baseny i siłownie zostały zamknięte. Zdaję sobie jednak sprawę, że obecna sytuacja może wywoływać również niepokój. Wiele osób straciło pracę, a niektórzy nie radzą sobie z tymi niecodziennymi okolicznościami. Osoby obcego pochodzenia, nie zawsze rozumieją informacje dotyczące bieżących wydarzeń oraz martwią się o losy swoich najbliższych i przyjaciół, którzy pozostali za granicą. Stres przejął kontrolę w niektórych gospodarstwach domowych, co jak pokazały nam ostatnie przykre przypadki, może prowadzić do poważnych nieszczęść. Bądźmy więc czujni i pomagajmy tym, którzy tej pomocy wymagają.

Jednym z następstw obecnej sytuacji są również zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu placówek szkolnych na wszystkich poziomach. I w tym przypadku, jestem dumny z tego, jak poradziliśmy sobie z nowymi okolicznościami, wprowadzając nauczanie na odległość i korzystając z dostępnych innowacji. Drodzy Uczniowie! Nie traćcie zapału! Naród potrzebuje Was wraz z Waszą wiedzą i entuzjazmem, teraz i w przyszłości. To do Was należy przyszłość. Na dobrych podstawach będziecie budować jeszcze lepsze i silniejsze społeczeństwo. To wśród Was, będą naukowcy na miarę nowych czasów, a także nauczyciele, medycy, liderzy biznesu, innowatorzy i przodownicy wszystkich branż.

Najmilsi Rodacy! Nasza solidarność i wytrzymałość, szczególnie osób, które pełnią role przywódcze, będą wciąż jeszcze wystawiane na próbę. Niewątpliwie problemy pogłębią się, nim będziemy mogli ogłosić zwycięstwo. Jednak ten dzień nadejdzie. Nasze społeczeństwo i gospodarka oparte są na solidnych podstawach. To w tym pięknym kraju mieszka pracowity i wykształcony naród. Naród niezależny z własnymi zasobami morskimi, zasobami obszarów wiejskich i górskich, nie wspominając kapitału, jaki ulokowany jest w umysłach i rękach chętnych do pracy.

Jeżeli będziemy trzymać się razem, pokonamy wszelkie trudności. Przed nami pozostaje jeszcze wiele pracy, lecz już dziś możemy podziękować tak wielu osobom. Nie mam możliwości wymienienia wszystkich, chciałbym jednak szczególnie wspomnieć o pracownikach ośrodków zdrowia, Narodowego

Szpitala Uniwersyteckiego Islandii oraz innych szpitali, ośrodka badań genetycznych *Íslenskrar erfðagreiningar* oraz o wszystkich osobach posiadających wykształcenie w dziedzinie medycyny i opieki społecznej, które pozostają w gotowości do podjęcia pracy, gdy tylko ich pomoc będzie konieczna. Ponadto pragnę przywołać w tym miejscu nauczycieli, asystentów i innych pracowników oświaty, pracowników handlu, usług, Policji, Straży Przybrzeżnej i służb ratowniczych, służby cywilnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, programistów pracujących nad oprogramowaniem i aplikacją, a także niezliczoną liczbę ochotników, których działania i ciężka praca, nie zawsze były dostrzegane.

Wszystkim tym osobom należą się wyrazy wdzięczności – podziękujmy im za nasze życie. Epidemia wirusa kosztowała nas życie ludzi i w tym miejscu składam ponownie kondolencje osobom, które teraz tęsknią za najbliższymi. „Dzień po dniu" – jak to pięknie ujął ksiądz Sigurbjörn. Płynący z głębi serca wiersz Vilborg Dagbjartsdóttir pod tytułem „Viðhorf", traktuje o naszym życiu na ziemi oraz jego końcu, który jest nieunikniony:

Mówisz mi:
Każdego dnia,
ubywa czasu,
który nam pozostał.
Krok po kroku
zbliżamy się
do śmierci
- tymczasem ja układam dni
jak błyszczące perełki
na nierozerwalnym sznurze pereł.
Każdego wieczora
szepczę szczęśliwa
w ciemności:
Moje życie wydłużyło się
o kolejny dzień.

Drodzy Islandczycy! Święta Wielkanocne przeminą, niebawem nadejdzie wiosna, „od południa rozciągnie się nad oceanem". Każdego wieczoru szepczmy radośnie w ciemności i pamiętajmy, że świt zawsze nadchodzi. Widzieliśmy czarne niebo, zobaczymy też jasny poranek.

W imieniu moim i Elizy składam Wam wszystkim życzenia Wesołych Świąt Wielkanocnych oraz przesyłam serdeczne pozdrowienia. Niech naszemu narodowi wiedzie się jak najlepiej, zarówno podczas tych ciężkich chwil, jak i w przyszłości.